

Lubcz Mały_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Krzyż	
Miejscowość	Lubcz Mały	KRZ_LM

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	9.04.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorki
Czas trwania	00:52:35	Forma i wielkość	Plik AMR 4.81 MB
Przeprowadzający	M.J.	Komentarz	Nagranie wywiadu, odtwarzane w programie VLC Player

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
010_KRZ_LM	K	brak danych		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	„Nie, nie, ja nic nie wiem.”
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„Nie.”
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	„Gaciany, ale dlaczego tak mówią to ja nie wiem.”
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>„Ja nic nie wiem, tu się nic nie dzieje.”</p> <p>„U nas tu straszło w domu. Kiedyś tak sobie tu leże. 11.00 w dzień, ja tak sobie leżę i myślę, że jakby mnie teraz jakaś dusza z czyścica prosiła o modlitwę, to ja bym nie uciekała, ja bym zapytała czego pragnie. I tak sobie leżę i tutaj, gdzie jest szafa były jeszcze drzwi do drugiego pokoju. I słyszę kroki, nie takie normlane, ale konkretne, tak jakby w buciorach. Wydają mi się, myślę, I tak jak myślałam to te kroki coraz bliżej, łup, łup. Jak ja wydarłam z tego tapczanu, to się na dworze znalazłam. Ale to było tylko raz, tak se myślę. Ale to coraz częściej, ale to już zaczęło po strychu chodzić, jakby żołnierz w buciorach, bo u</p>

		<p>mnie za domem to było ostrzelane i prawdopodobnie ktoś tam zginął. Kiedyś nas nie było w dzień albo w oktawę wszystkich świętych i została babcia z wnuczkiem. I byli tylko we dwoje i babcia usypiała wnuczka i mówi, że Pawełek nie może zasnąć, bo ktoś tak po strychu chodzi, że dziecko się patrzyło w sufit zamiast zasypiać. Tu za ścianą mieszka córka teścia i ona mówiła, że tak jakby ktoś walił, po prostu walił w drzwi i okna, kołatał tymi drzwiami (...). Mieliśmy takiego zaprzyjaźnionego księdza, który do nas przychodził i mówi: co mam do stracenia, najwyżej mnie wyśmiej. Pytam więc jego co to może być, że ktoś po strychu chodzi (...), a on mówi: tak – to może być pokutująca dusza i trzeba za nią odprawić mszę świętą. Jak to zrobiłam, trzy msze zamówiłam, to wszystko się uspokoiło.”</p>
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>„Nie.” „Katarzynki? Nic takiego.”</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>„Nie, takie święta kościelne, takie rzeczy się dzieją, nic poza tym.”</p>
3.	<p>Adwent</p>	<p>Postanowienia adwentowe: „To jest, jakaś część osób ma na pewno.” Roraty: „Nie, u nas nie ma rorat.”</p>
4.	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>„Kiedyś to się organizowała, tu sala była to się działo. Przebierali kogoś za świętego Mikołaja. Kiedyś to się więcej działo, ale zanim ja tu przysłam, później to już nic takiego się tutaj nie działo.”</p>
5.	<p>Wigilia</p>	<p>Mikołaj: „Albo prezenty chowamy pod choinkę, że już był w jakiś cudowny sposób i zniknął, albo wcześniej przebierał się ktoś i po prostu przynosił prezenty.” Choinka: „Zawsze jest ubierana, w dniu Wigilii za mało czasu jest na ubieranie. My przynajmniej mamy bardzo dużo bombek i to dużo czasu zajmuje, kilka godzin nawet. Czasami jest to prawdziwe drzewko ale rzadko.” Potrawy: „Wypieki szykujemy, zawsze to samo. Niekoniecznie 12 potraw, to robię co lubią. Uszka, barszczyk, kluski z makiem, rybę.” [Sianko pod obrusem, opłatkiem się dzielimy, to podstawa. To</p>

		<p>jest święto kościelne, inaczej być nie może, i życzenia się wtedy składa.]</p> <p>„Przed kolacją odczytujemy św. Łukasza, tak chyba jest, tak ewangelię? Dzielimy się opłatkiem, potem jest kolacja, po kolacji trochę kolędujemy i posiedzimy, porozmawiamy i idziemy na pasterkę. Pasterkę we wsi mamy. Teraz jest o 24.00 ale jak było mało księży to mieliśmy wcześniej zawsze, czyli 22.00 - 23.00.”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	„Najczęściej przyjeżdżają goście, albo my gdzieś jedziemy, ale najczęściej tu się zjeżdżają.”
7.	Sylwester/Nowy Rok	„Nic nie ma. Kiedyś było, coś tam psikusy zrobili, sąsiedzi – sąsiadom, różne cuda wyprawiali, ale w tej chwili nie.”
8.	Trzech Króli	„Nic u nas nie ma żadnych tradycji, kościelne święto i to wszystko.”
9.	Kolędnicy	„Jeszcze jakiś czas temu chodzili, ale już od dwóch, trzech lat nie ma nikogo. Byli poprzebierani, pukali, śpiewali kolędy, trochę tak byle jak.”
10.	MB Gromniczej	Zapalanie świecy w trakcie burzy: „Tak, ale to w każdym domu chyba coś takiego jest.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„Na krótko przed sprzedażą sali robiliśmy zabawy kilka razy. Narobiliśmy się. Braliśmy opał, po kosztach wszystko. Goście to różnie, to nawet jacyś tam Bułgarzy byli, gdzieś tam do kogoś przyjeżdżali ale później salę nam sprzedali.”
12.	Topienie Marzanny	„To tylko w szkołach, u nas takie rzeczy się nie dzieją.”
13.	Środa Popielcowa	„Się idzie do kościoła, ksiądz posypie popiołem, msza się święta odbywa, każdy posypuje głowę i to wszystko.”
14.	Śródpoście	„Nic, naprawdę tu nic się u nas nie dzieje.” Droga krzyżowa: „To tak, to sami sobie odprawiamy. W kościele, ale bez księdza. Sami idziemy do kościoła i sami sobie drogę krzyżową odprawiamy. Niewiele nas jest. <i>[Czy jest jakaś osoba wyznaczona?]</i> Tak jest, oczywiście.”
15.	Niedziela Palmowa	„No raczej gdzieś tutaj się na te palmy nazrywa. Takie tam zwykłe, nikt tego specjalnie nie ozdabia, ani o to nie dba.” „Też się palmę pali jak jest burza. Chodzi o to, aby się dymiło a nie paliło, że ten dym niby chroni jak jest burza, przed

		gromami. No tak robimy, no. Nie wiem czy w każdym domu tak się dzieje, ale w naszym tak.”
16.	Triduum Paschalne	„U nas to nie ma nic. Jakiś czas było, w Hucie się właśnie odprawiało. A tak to trzy dni takie, normalnie odprawa, nabożeństwa. My jeździmy do Krzyża od iluś lat, 3 może 4. Tu nie ma mszy, u nas jest bardzo maleńki kościółek.”
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święconka: „Tradycyjnie, baranek – podstawa, z masła i z cukru, jak się tam... i pisanki, ale żadnych zajęcy ani kurek, kur, nic z tych rzeczy to absolutnie nie, bo to nie o to chodzi. Trochę wędliny, chrzan, pieprz, sól. Chleba kawałeczek. Kiedyś robiłam pisanki, ale od kilku lat mi się nie chce i już nie robię. Woskiem pisałam. Sama się uczyłam ale z tym dużo roboty. Święci się u nas w kościółku. Na śniadanie się wyciąga na stole stoi, to znaczy ja wszystko wyciągam, bo to później robi się niedobre jak tak stoi. Kroje na tyle części ile tam nas jest i chleb i wędlinę i jedną pisankę czy tam to jajko i dzieli i baranka też wystawiam, ale on słodki jest. I kroję na tyle części ile nas jest, i pisankę najpierw kroję, czy to święcone jajko, a później to to wszystko pozostałe i się potem tym dzieli (...) i każdy potem sobie bierze z talerzyka i się je śniadanie”. Składanie życzeń: „Nie u nas nie, u nas się tylko mówi „Chrystus zmartwychwstał, naprawdę zmartwychwstał.”
18.	Poniedziałek Wielkanocny	„Chodzi o polewanie? Oj, tak czasami strasznie się leją.”
19.	Zielone Świątki	„Trochę tak, teraz to już zanika. W Kościele dekorujemy tylko. Drzewka brzoźki małe przed wejściem stawiamy no i to wszystko, w domach już nie.”
20.	Boże Ciało	„Jest u nas msza święta, normalnie się odprawia, ale kto chce to jest jeszcze w Krzyżu, jest procesja i Boże Ciało. Ja nie jeżdżę tam , ja zostaje tutaj, bo nas jest tu mało i jakby się jeszcze wszyscy do Krzyża rozjechali, to kto by tu został?” Ołtarze w Krzyżu „Ja wiem tylko, że handlowce robią, że bank na przykład robi, a czy wieś też ma swój ołtarz to nie wiem. Myśmy tutaj też sobie robili ołtarze, tu jakiś czas było temu tutaj dookoła kościoła, a w Hucie to robią przez wieś. Ołtarze się robiło rodzinami. Jedna rodzina robiła taki ołtarz, myśmy się sami dogadywali między sobą. Procesje były w dzień Bożego Ciała.” Zwyczaj zabierania gałązek z ołtarzy: „Do dzisiaj, nie wielu tak robi, ale robią. Potem kładzie się za obraz, za rok się pali i

		potem nowe. To nawet nie wiem po co się tak robi, nie wiem. Wiem, że tak się robiło, moja mama tak robiła, moja teściowa tak robi, ja już tak nie robię.”
21.	św. Jana	„Nie, u nas nie.”
22.	MB Zielnej	„To robimy wieńce, to znaczy wianuszki mało kto. Bukieciki raczej, takie z kwiatami, z ziołami. Zboża i zioła, ja przynajmniej tak robię i kwiaty do tego, bo to niby chroni, nawet leczy choroby. Ksiądz nawet jak czyta tą formułkę przed poświęceniem to mówi, że to jest lekarstwo dla zdrowia. Napary z herbaty czasem robię, w moim przypadku się to akurat nie sprawdziło, bo rzadko to robię.”
23.	MB Siewnej	„Nie wiem czy teraz u nas cokolwiek się odprawia, kiedyś było, a teraz nie wiem.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„Przy kościele jest droga aż do szosy i przy tej drodze po prawej stronie jest cmentarz ponemiecki, a polski to tutaj w Krzyżu. Dbać nikt nie dba. Nawet w oktawie Dnia Zmarłych powinno się jechać na jakiś cmentarz i modlić się za dusze zmarłych, ale my czasami jeździmy do Krzyża, a czasami mu jeździmy na cmentarz, to nic, że to Niemcy, ale to ludzie. Trochę się pomodlimy, zapalamy znicza, trudno to nazwać dbaniem, ale to ludzie, tu o tych ludzi chodzi.”
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	„U nas się nie praktykuje żadnych zwyczajów związanych z chrzcinami.” Czerwone kokardki: „Tak, oczywiście, najlepiej to na czerwonej kokardce medalik. Ja nawet zwracam uwagę, albo medalik, albo czerwona kokardka.”
2.	Ślub i wesele	„Polter tak, teraz już tydzień przed. Kiedyś robili dzień przed (...). Poczęstunek jest, tłuką szkło, ale tak symbolicznie (...). Picia jest do oporu, jedzenia jest do oporu, orkiestra jest. Niektórzy nawet orkiestrę zapraszają.” „Bramki, oczywiście, że tak. To głównie dzieci. Dorośli też, ale raczej dzieci. Słodczy wtedy trochę ma się ze sobą i trzeba się wykupić, nie ma innego wyjścia.”

3.	Śmierć i pogrzeb	„Jak ktoś umrze to różnie teraz jest. Niektórzy robią w domu różaniec, chociaż zmarły leży w kostnicy w Krzyżu, a niektórzy robią od razu tam i tam się wszystko odprawia, nie odprawiają w domu. Najczęściej to się w kaplicy wszystko odbywa.”
4.	Inne zjawiska	<p>„Nie, ja z tym wszystkim zerwałam całkowicie, bo to tylko miesza w głowach, to są bzdury kompletne. To na takiej zasadzie to jest, że jak się w to wierzy to się spełnia (...) Te cioty, te czarownice, które rzucają uroki to wiedzą, że to działa na te osoby, które się nie modlą, jeżeli ktoś się modli i ta czarownica rzuci urok na taką osobę, to to wraca do niej i to się na niej spełnia, na tej zasadzie to działa. A u nas tu nie ma, ja przynajmniej nie słyszałam tu o takich ludziach.”</p> <p>„Od sąsiada słyszałam, że nie można sprzedawać po zachodzie Słońca, bo wtedy te pieniądze pójdą na marne. Ja to w tak uwierzyłam, że koniec świata. Jak np. sprzedaliśmy cielaka po zachodzie Słońca, to kilka dni później takie rzeczy się w oborze działy, że te pieniądze szły na weterynarza najczęściej. Dowiedziałam się, że jak w to się wierzy to się sprawdza, bo otwiera się bramy dla diabła wtedy i to jest prawda.”</p> <p>„Oj, jakie nieszczęście przeżywałam jak kobieta pierwsza w Nowy rok przeszła. Dałam sobie już z tym spokój absolutnie.”</p>
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>„Raczej chyba nie, nie.”</p> <p>„Najczęściej z tych tartych ziemniaków, bo chyba raczej rzadko takie rzeczy się robi, jako tradycyjna potrawa Polska, to raczej ze wschodu przyjechało. Tarte ziemniaki, tak jak się na placki ziemniaczane trze. Lekko się oddusza i potem daje się ser, jak do pierogów, ale nie słodko, ale z solą, ze szczypiorkiem, jak tam kto lubi. Robi się z tego pieróg, taki podwójny placek jakby i się smaży to na głębokim oleju i to jest bardzo dobre. Moja mama to robiła, moja teściowa też to robiła.”</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		„Nasz zięć robi teraz, tutaj zrobił tą kapliczkę, rzeźbi, ale dopiero teraz zaczyna. Mieszkał osiem lat chyba we Włoszech i rzeźbił w kamieniu wulkanicznym tu mu łatwiej było, a tu zaczął w drzewie i tak próbuje trochę. Teraz zrobił taką świętą

		od górnictwa, sąsiadowi zrobił. I tam taką kapliczkę zrobił jak mu się córka urodziła właśnie, Jezusa frasobliwego. Próbował by sprzedawać, ale jak to będzie szło to zobaczymy.” [dołączony materiał fotograficzny – przyp. bad.]
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	„No na przykład tamta figura Maryi przy drodze to jest prywatna. I to postawili ludzie, co tu mieszkają zaraz. Jak Pani pójdzie tu na róg, to pierwszy dom po prawej stronie. To taki wysoki młyn jest. To oni to postawili za szczęśliwy powrót na ziemię odzyskane. Dziękczynienie dla Pana Boga i oni naprawdę o to dbają. Ich wnuk jest malarzem i on odnawia tą figurkę, jak trzeba i kwiaty ciągle świeże są, no super. I jeszcze jedna tam przy kościele, to jest teren kościelny i wspólnie dbamy o to. „No na przykład tamta figura Maryi przy drodze to jest prywatna. I to postawili ludzie, co tu mieszkają zaraz. Jak Pani pójdzie tu na róg, to pierwszy dom po prawej stronie. To taki wysoki młyn jest. To oni to postawili za szczęśliwy powrót na ziemię odzyskane. Dziękczynienie dla Pana Boga i oni naprawdę o to dbają. Ich wnuk jest malarzem i on odnawia tą figurkę, jak trzeba i kwiaty ciągle świeże są, no super. I jeszcze jedna tam przy kościele, to jest teren kościelny i wspólnie dbamy o to.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„Nie ma nic u nas, nic nie wiem.”
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	„Nabożeństwa majowe to tam pod grotą właśnie, a jak jest brzydka pogoda, to do kościółka idziemy. Tak bez księdza, sami. Czasami przychodzi kilka osób, czasami kilkanaście, tak różnie.”
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„Do Rokitna chodzili często. Chodzili na piechotę, bo taki ksiądz był co szedł z nimi, a teraz już nie. Nie wiem czy jeszcze chodzą, ale chodzili. No, do Lichenia, przepraszam – do Częstochowy też szli. Pieszko, nawet nasza córka też chodziła, parę lat wstecz.
6.	Lokalne odpusty	„Nie ma tak jak kiedyś przyjeżdżały te stragany, tak teraz nie ma. Tylko odpust jako odpust, np. na św. Stanisława, bo naszym patronem naszego kościoła jest Stanisław biskup. W

		ten dzień mamy odpust i mszę świętą. Nic więcej. Poczęstunek był do niedawna jeszcze, taka jedna Pani zapraszała wszystkich księży. Najczęściej ich kilku przyjeżdżało na odpust. W tej chwili ich już nikt nie zaprasza.”
--	--	--

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	„No czasami są, co ileś tam lat. Kiedyś jak mieliśmy salę to było gdzie się schować, a teraz trudno jest przewidzieć jaka będzie pogoda. We wrześniu najczęściej są organizowane. U nas rzadko, najczęściej w Kuźnicy, w Hucie, wtedy są gminne.” „Jest msza, festyn i potem jest zabawa. Różnie jest z tymi zespołami, różnie. Jakaś gościna dla VIP’ów z gminy.” Wieniec: „Sami się tu wybieramy, co roku był. Teraz nie wiem, rok, może już dwa nie ma.”
2.	Dni gminy/wsi	„Dni gminy, tak coś takiego jest. Dni Krzyża Wielkopolskiego w czerwcu czy w lipcu, jakoś tak. Są zabawy, zapraszają jakieś zespoły i na tej zasadzie to działa. Jakies ciasta sprzedają i takie tam różne rzeczy.”
3.	Lokalne festyny	„U nas nie. Ostatni festyn jaki tu był to ponad 20 lat temu. Jak kościół wyremontowaliśmy. Taki gruntowny remont zrobiliśmy. Jeszcze sala była wiejska i wtedy robiliśmy coś takiego.”
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.